

Teksty Drugie 2005, 5, s. 149-154



Jedno doświadczenie? O Zagładzie w Europie.

Tomasz Łysak

Jedno doświadczenie? O Zagładzie w Europie i jej echem w Ameryce

Książka *The Legacy of the Holocaust: National Perspectives*¹ jest pokłosiem konferencji, która odbyła się w Krakowie w maju 2003 roku. Sympozja pod zbiorczym tytułem „dziedzictwo Zagłady” organizowane są cyklicznie, pierwsze dwie edycje odbyły się w latach 1998 i 1999 w ośrodku konferencyjnym Kiewit na uniwersytecie Nebraska w stanie Omaha, kolejne miały miejsce w Krakowie: w 2001 poświęcona dziecięcym doświadczeniom Zagłady², a w tym roku o kobiecym przeżywaniu Szoa.

Kluczem kompozycyjnym książki jest wybór spojrzeń na Zagładę przez pryzmat doświadczeń poszczególnych krajów. Nie sposób się oprzeć wrażeniu, że większość esejów w tomie poświęcono amerykańskiej i niemieckiej perspektywie, pojedyncze eseje dotyczą krajów takich, jak Dania, Norwegia, Francja czy Estonia. W niniejszej recenzji eseje traktujące o jednym kraju zostaną omówione razem. Więcej miejsca przeznaczę na przedstawienie tekstów poświęconych problemom reprezentacji, pamięci oraz recepcji.

Rozpocznę od esejów filmoznawczych. Simon P. Sibelman (*From the Depths: „Monsieur Klein”, „France” and the „Mode-Rétro”*) pisze o estetycznych założeniach

^{1/} Ed. Z. Mazur, F.H. König, A. Krammer i W. Witalisz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004.

^{2/} *The Legacy of the Holocaust: Children of the Holocaust*, ed. Z. Mazur, F.H. König, A. Krammer, W. Witalisz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002. Książkę z tej konferencji recenzowałem w „Tekstach Drugich” 2003 nr 2/3: *Okruchy dzieciństwa. O dziecięcych świadectwach Zagłady*, s. 138-147.

filmu *Monsieur Klein* (1976) Josepha Loseya. Obraz został zrealizowany zgodnie z doktryną *mode rétro*, która postulowała odkłamanie historii Francji i odrzucenie mitu o powszechnym udziale Francuzów w ruchu oporu, mitu propagowanego przez degaulistów i komunistów. Sibelman porównuje konstrukcję filmu do powieści Aharona Appelfelda *Badenheim 1939*³, oba dzieła łączy kafkowska parodia. Film korzysta z charakterystycznego dla francuskich obrazów Zagłady odwołania do figury koszmaru sennego. Jest to bliskie założeniom Antonina Artauda, który podkreślał, że „traumatyczne wydarzenia należy przedstawiać tak, jakby wydarzyły się we śnie”. Za prekursora *mode rétro* powszechnie uważa się Marcela Ophulsa – twórcę filmu *Chagrin et la pitié* (*Smutek i żal*) z 1972 roku, stworzonego według zasady: mówić o rzeczywistości, a nie o chlubnych wyjątkach.

Według autora głównym tematem filmu jest obojętność wynikająca z lęku przed innością. Tytułowy bohater Klein zarabia na deportowanych Żydach, skupując od nich dzieła sztuki za zaniżoną cenę. Za sprawą kafkowskiego nieporozumienia Klein zostaje wzięty za Żyda, kiedy poszukuje swojego żydowskiego sobowtóra, w rezultacie trafia do transportu do obozu zagłady.

Sibelman zwraca uwagę na estetyczne wyznaczniki stylu: charakterystyczne dla *mode rétro* wstawki dokumentalne, a także wykorzystanie technik filmowych do pokazania sytuacji osaczenia: słabo oświetlone kadry realizowano w zamkniętych przestrzeniach. W planie semantycznym rzucają się w oczy piętrowe wieloznaczności, a sam film, jak zauważa autor, może być postrzegany jako *aide-memoire* dla francuskiego rozliczenia z uwikłaniem w Zagładę.

Julie Jacoby („Don't turn away – look”. *US Army Signal Corps Film Footage of the Liberation of Nazi Concentration Camps and American Perspectives on the Holocaust, 1945-1948*) pisze o podwójnej roli, jaką odegrały zapisy filmowe z wyzwania obozów koncentracyjnych w Niemczech, zarejestrowane przez amerykańskie ekipy Korpusu Łączności: dokument zmontowany z tych materiałów wyświetlano podczas procesu norymberskiego. Ponadto filmy te stały się w Stanach Zjednoczonych jednym z ważnych źródeł wiedzy o zbrodniach nazistowskich. Korpus Łączności zarejestrował około 27 000 metrów bieżących materiału filmowego, wielokrotnie poświęcając po kilka godzin na dokumentację jednego obozu.

Większość kin pokazywała dokumenty zmontowane z tych materiałów, jedynie niektóre odmówiły lub wyświetlały specjalnie przygotowaną wersję. Materiał pokazany w Norymberdze różnił się tym, że dodano brytyjskie materiały z wyzwania Bergen-Belsen oraz z obozów oswabadzanych po 1 maja 1945 roku. Oprócz autentycznego materiału film zawierał także inscenizacje tortur, a fragment o Dachau pokazywał, jak mogła działać komora gazowa. Nie było to więc świadectwo, lecz raczej przedstawienie zbrodni. O więźniach mówiono ogólnie, nie odwołując się do faktu, czy byli Żydami czy nie.

^{3/} A. Appelfeld *Badenheim 1939*, przeł. H. Szafir, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2004.

Filmy te kontynuowały linię filmów propagandowych, których celem było przekonanie obywateli do celowości prowadzenia wojny, pokazanie amerykańskich żołnierzy jako szlachetnych wyzwolicieli, a także uzasadnienie roli Międzynarodowego Trybunału Wojskowego oraz denazyfikacji. Jacoby uważa, że „filmy o zbrodniach” (*atrocitiy films*) zmieniły sposób postrzegania III Rzeszy, jak się wydaje podobną rolę spełniły także fotografie prasowe. W tym ciekawym tekście brak odniesienia do ważnych prac: *Remembering to Forget*⁴ Barbie Zelizer o fotografiach z wyzwalania obozów czy klasycznej książki Erika Barnouwa *Documentary: A History of the Non-Fiction Film*⁵.

Trzy artykuły omawiają postawy Niemców w czasie wojny i po jej zakończeniu. Jeff Kleiman w artykule *The Good Soldier and His Daughter: Family Silence and the Roots of Holocaust Denial* w przekonujący sposób pokazuje, iż milczenie rodziców – byłych nazistów – o wydarzeniach wojennych spowodowało, że urodzona w 1935 córka żołnierza Wehrmachtu Heinza Postenriedera przyjęła w wieku dojrzałym postawę jawnie profaszystowską i antysemitką (publicznie od 1988). W tym kontekście ważne jest pytanie o skutki konstruowania własnej tożsamości wobec dzieci. Mimo że dziennik ojca z czasów wojny pozwala przypuszczać, iż mógł on uczestniczyć w egzekucjach przeprowadzanych przez Einsatzgruppen, córka zaprzecza Holokaustowi.

Bernard H. Decker (*The Holocaust Through the Eyes of an Artist: The German-American Walter Gaudnek Grapples with the Nazi Past*) bada poczucie winy amerykańskiego artysty Waltera Gaudneka, z pochodzenia sudeckiego Niemca, urodzonego w 1931 roku. Po wojnie malarz wyemigrował do Stanów Zjednoczonych, gdzie powstała seria obrazów poświęconych Zagładzie Żydów. Prześladowcy zostali przedstawieni jako mroczne i złowrogie bezkształtne bestie. Autor eseju przybliży symbolikę obrazów, opierając się między innymi na serii wywiadów przeprowadzonych z artystą. Gaudnek oprócz spłacania moralnego długu wobec ofiar nazizmu podjął również temat represji, jakie spotkały Niemców po przegranej wojnie.

Joachim Neander również pisze o niemieckim doświadczeniu wojny w eseju *German Victims of KL Auschwitz*. Autor pokazuje, że bez względu na przyczyny, dla których więźniowie znaleźli się w obozie (jako kryminaliści czy polityczni), kulturalna więź ze strażnikami powodowała, iż byli lepiej traktowani, a ich szanse przeżycia były znacząco wyższe niż więźniów innych narodowości. Dotyczy to także Niemców, którzy trafili do obozów jako Żydzi czy Cyganie. Neander prostuje także błąd pojawiający się w literaturze, że niemieccy Żydzi pozbawiani byli obywatelstwa przed wysłaniem do obozu.

Artykuły dotyczące amerykańskich reakcji na Zagładę dotyczyły pamięci a w szczególności form jej propagowania oraz celów, jakie przyświecają upamiętnia-

^{4/} *Remembering to Forget. Holocaust Memory Through the Camera's Eye*, University of Chicago Press, Chicago 2000.

^{5/} Oxford University Press, New York 1993.

niu. Donald Schwartz (*Teaching of the Holocaust in US Schools Today: Prognosis, Problems and Prescriptions*) śledzi rozwój edukacji o Holokauście w amerykańskich szkołach, podkreślając znaczenie przygotowania nauczycieli do nauczania tematu. Co więcej, potrzebne są instytucjonalne narzędzia doskonalenia zawodowego, gdyż nawet te stany, w których lekcje poświęcone Zagładzie są obowiązkowe, nie podjęły kroków w celu opracowania programów nauczania. Praktyka uczy także, że takie lekcje, realizowane jako część programu historii powszechnej lub nauk społecznych, nie pozwalają na wystarczające przedstawienie historycznego i społecznego kontekstu wydarzeń, prowadząc niejednokrotnie do tworzenia/utrwalania upraszczających stereotypów. Ponadto wiele zależy od postaw samych nauczycieli, ich stosunku do przekazywanych treści. Istotne jest również jasne przedstawienie celów takiej edukacji, aby przekonać rodziców o zasadności kształcenia.

Mark Polnoroff (*An Alternative Perspective: Historical Revision and Holocaust Denial*) przedstawia historię „rewizjonizmu historycznego” (czy inaczej „zaprzeczania Zagładzie” w Stanach Zjednoczonych). Kłamstwa o Holokauście przeniosły się do internetu, pojawiły się również w amerykańskim życiu publicznym (między innymi w kampanii prezydenckiej Patricka Buchanana). Mimo kazuistycznej retoryki i braku dowodów negacjoniści nadal zyskują zwolenników w Stanach Zjednoczonych. W związku z tym należy otwarcie się im sprzeciwiać, nie ograniczając się do bagatelizowania rewizjonistów jako niegroźnych, marginalnych fantastów.

Ruth G. Biro (*Raoul Wallenberg: Commemorating His Moral Courage in Budapest in the Nations of Hungary, Sweden, Israel, and the USA*) przedstawia sylwetkę oraz losy Raoula Willenberga i powojenne próby upamiętnienia uratowania przez niego 100 000 węgierskich Żydów w 1944 w Budapeszcie, gdzie pracował w ambasadzie Szwecji. Artykuł ma podstawową wadę: brak w nim problemowego ujęcia, a jego struktura ogranicza się do prostego wyliczenia licznych inicjatyw na Węgrzech, w Szwecji, Izraelu i Stanach Zjednoczonych.

Brenda Gaydosh (*The Politics of Memory: In the Best Interest of Jewry*) rzuca światło na niedawną próbę krytycznego spojrzenia na kulturę pamięci w odniesieniu do Zagłady – książkę Petera Novicka *The Holocaust in American Life*⁶ jako źródło najważniejszych pytań dotyczących wykorzystywania i nadużywania Holokaustu w życiu publicznym. Gaydosh śledzi reakcje krytyczne na propozycję Novicka, aby spojrzeć na pamięć o Zagładzie w Ameryce poprzez pryzmat działania organizacji żydowskich. Novick pozostawił bez odpowiedzi niewygodne pytania, co sprawiło, że poglądy polityczne recenzentów nie determinowały wydzwieku recenzji. Nie ulegało wątpliwości, że zaproponowana przez amerykańskiego historyka periodyzacja pamięci o Zagładzie jest adekwatna. Krytyka dotyczyła raczej roli syjonizmu w instrumentalizacji pamięci o Holokauście (argument Davida Roskiesa), niedostrzeżenia roli sprzężenia zwrotnego pomiędzy wagą wydarzenia a jego upa-

miętnianiem (Lawrence Douglas) czy umniejszania niepolitycznych powodów, dla których ludzie zajmowali się Zagładą (Alvin Rosenfeld). Lawrence Langer podkreślił fakt, że świadectwa ocalałych są ważnym sposobem upamiętniania, a trudno je zaliczyć do prób politycznej instrumentalizacji. Autorka podkreśla, że cel, jaki postawił sobie Novick, został osiągnięty, a dyskusja przerodziła się w ożywioną debatę. Gaydosh zauważa również, że celem książki nie było udzielanie odpowiedzi, lecz otwarcie pola do dyskusji. Konkluzją eseju jest stwierdzenie, że pamięć Holocaustu, gdy pozostawimy ją własnemu biegowi, przyjmie formę, która nie będzie przytłaczać żyjących.

Anton Weiss-Wendt (*We Have Failed, Again*) śledzi dyskusję wywołaną w Estonii przez pracownika jerozolimskiego oddziału Centrum Szymona Wiesenthala – Efraima Zuroffa, który zaoferował 10 000 dolarów nagrody za wskazanie estońskich popleczników zbrodniarzy hitlerowskich. Autor zauważa, że problem zaangażowania Estończyków w przeprowadzenie Zagłady nie był tematem publicznej debaty. Podkreśla, że takie dyskusje przychodziły z Zachodu, w Estonii historia tego okresu skupiała się na sowieckiej okupacji i utracie niepodległości. Ponadto warunki społeczno-polityczne w tym kraju uniemożliwiły wykształcenie się zachodniego modelu indywidualizmu, co doprowadziło do historycznych reakcji, tak jakby oskarżano cały naród. Co więcej, brakowało świadomości, że Centrum nie jest agendą rządową, lecz prywatną inicjatywą, co skutkowało oświadczeniami najwyższych władz państwowych. Weiss-Wendt sugeruje, że czynnikiem stymulującym badania nad przeszłością mogą być niezależne instytuty badawcze, takie jak Muzeum Holocaustu czy Genocide Studies Program na Uniwersytecie Yale.

Dwa artykuły w kontrastowy sposób przedstawiają sytuację Żydów w okupowanej Danii i Norwegii. Ellen Ben-Sefer (*Reversal of Fortune: The Rescue of the Danish Jews*) dowodzi, że uratowanie duńskich Żydów było możliwe dzięki współpracy całego społeczeństwa oraz duńskiego króla, który uparcie obstawał przy tym, że wszyscy Duńczycy są jego poddanyymi bez względu na wyznawaną religię. Dzięki zdecydowanej postawie ludności udało się ewakuować większość duńskich Żydów do Szwecji. Ratunek ten był możliwy, jak dowodzi Ethan Hollander (*Modern Day Masada: Moral Commitment and the Sacrifice of Norway's Jews*), dzięki współpracy Duńczyków z okupantami. Nieugięta postawa Norwegów i ucieczka króla do Anglii miały jednak zgubny wpływ na losy norweskich Żydów, z których połowa zginęła. Autor porównuje postawę Norwegów do moralnego radykalizmu obrońców Masady, którzy woleli zginąć, niż zrezygnować z wolności.

Susan Bleiberg Seperson (*Identity Politics and the Holocaust: Retrospective Views of Three Polish Experiences*) rozpoczyna od przedstawienia założeń konstruktywistycznej teorii tożsamości. Niestety, długi wstęp teoretyczny nie znajduje odzwierciedlenia w analizach trzech przypadków: polskiego katolika i dwóch Żydówek. Jedną z nich jest matka badaczki a drugą jej znajoma, która zastrzegła sobie anonimowość. Ponadto pewne wątpliwości budzi przykładanie kategorii konstruktywizmu do rzeczywistości okupacyjnej: wybór tożsamości był ograniczony przez wiele czyn-

Roztrząsania i rozbiory

ników a powodzenie przejścia na aryjską stronę zależało w dużej mierze od szczęścia lub dobrej woli reszty społeczeństwa.

Omawiany zbiór artykułów dostarcza szczegółowej wiedzy, w jaki sposób lokalne uwarunkowania społeczne czy kulturowe wpływały na przeżywanie Zagłady. Różnice te nie znikły po zakończeniu wojny i objawiają się w nowej postaci przy próbie spojrzenia wstecz na wojenną przeszłość. Stawiane pytania dotyczą również aktualności problemów kultury ujawnionych przez Zagładę, a co za tym idzie wyzwań stawianych edukacji. Edukacja bowiem to forma upamiętniania kształtowana przez polityczne wymogi teraźniejszości.

Tomasz ŁYSAK